№ 155. Sobota 7. Lipca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Moje odezwy z dnia 12. i 28. do mieszkańców kraju odniosły dzięki patryotycznej gotowości do ofiar, jaka objawia się we wszystkich warstwach ludności, jak najlepszy skutek. Bandaże i szarpie nadchodzą obficie; do przyjmowania i pielęgnowania chorych i ranionych wojowników zobowiązują się licznie osoby prywatne i korporacye, a nadto wpływają obficie ofiary i datki na pielęgnowanie chorych i ranionych żołnierzy. W wielu miejscach kraju ukonstytuowały się komitety patryotyczne, ażeby popierać jak najusilniej te dzieła patryotyzmu i czynnej miłości bliźniego.

Pragnąc skoncentrować czynności tak osób pojedyńczych, jako też istniejących w kraju lokalnych, powiatowych i obwodowych komitetów, a oraz wpływające za ich staraniem ofiary oddawać jak najrychlej na przeznaczony użytek, oświadczył się Prezydent galicyjskiego Towarzystwa kredytowego i Towarzystwa gospodarskiego JW. *Kazimierz* hr. *Krasicki* na moją prośbę z gotowością, stanąć w tym zamiarze na czele mającego się utworzyć we Lwowie centralnego komitetu patryotycznego, który się dzisiaj ukonstytuował.

Zapraszam tedy wszystkie wyżwspomnione komitety i wszystkich dawców, ażeby odtąd zechcieli udawać się do rzeczonego centralnego komitetu, który udzielać będzie wszelkich żądanych wyjaśnień i starać się o spieszne i punktualne zrealizowanie każdej ofiary, ażeby każdy akt dobroczynności w porę i we właściwem miejscu cel swój osiągnął.

Lwów, 7. lipca 1866.

Franciszek br. *Paumgartten* m. p.
C. k. Namiestnik.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. prezydyum namiestnictwa wpłynęły na wsparcie pogorzelców galicyjskich następujące dary:

Od rządu krajowego w Opawie 50 c., od Namiestnictwa w Wiedniu 15 zł. 18½ c., w Pradze 49 zł. 41 c., od pretury w Lavis 61 c., od rządu krajowego w Salzburgu 3 zł. 80 c., od Namiestnictwa w Lincu 35 zł. 51 c., od urzędu powiatowego w Sarnthal 2 zł. 44 c., od pretury w Bargo 2 zł. 38½ c., od Namiestnictwa w Bernie 4 zł. 10 c., od urzędu powiatowego w Montafon 1 zł. 80 c., od urzędów powiatowych w Windischgrätz 90 c., w Mieders 1 zł. 50 c., w Hall 5 zł., w Bruneck 7 zł. 4½ c., razem 129 zł. 73½ c., i kwota ta przeznaczoną została dla pogorzelców Tyśmienicy.

Nadto wpłynęło do c. k. prezydyum namiestnictwa:

Dla pogorzelców Kołomyi: od urzędu powiatowego w Sillian 7 zł. 54½ c., od Namiestnictwa w Lincu 2 zł. 70 c., od urzędu powiatowego w Mieders 1 zł. 65 c.

Dla pogorzelców Horodenki: od Namiestnictw w Innsbrucku 2 zł. 86 c., w Lincu 2 zł. 35 c.

Dla pogorzelców Bełza: od Namiestnictw w Innsbrucku 2 zł. 86 c., w Linzu 2 zł. 35 c.

Ofiary te zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

Z c. k. prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 6. lipca 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 7. lipca.

Z Medyolanu donoszą, że rana Królewicza Amadeusza z początku wielkie wzniecała obawy. Królewicz jest ranny dwa razy. Stał na koniu na czele swej brygady. Kula drasnęła go w głowę i urwała mu kawałek ucha. Otaczający go oficerowie, widząc krew płynącą chcieli żeby Królewicz zsiadł z konia i dał się opatrzyć, Królewicz przystać na to nie chciał, w tem druga kula ugodziła go z boku w pierś, rozdarła mundur i sprawiła wielką kontuzyę. Teraz Królewicz musiał zsiąść z konia, przywieziono go najprzód do Wolty a poźniej do Brescii, gdzie się teraz znajduje. Sądzą, że za trzy tygodnie znów do armii udać się będzie mógł. W miejsce jenerała Durando, który ma być ranny, a o którym nawet mówią, że poległ, jenerał Pinelli objąć ma komendę pierwszego korpusu.

Paryzka „Patrie" zaprzecza pogłoskom jakoby do Tulonu wysłane być miały rozkazy do uzbrojenia dwóch eskadr na stopie wojny.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 6. lipca. *(Posiedzenie rady miejskiej.)* Na wczorajszem posiedzeniu w skutek wiadomego wezwania JEx. Namiestnika, Rada miejska uchwaliła przyjąć całkiem na siebie począwszy od dnia 15. b. m. utrzymanie i pielęgnowanie 50 rannych z c. k. wojska austryackiego. Na większą liczbę fundusze kasy miejskiej nie wystarczają przy ogromnym deficycie tegorocznym, którego pokrycie drogą pożyczki wobec teraźniejszych stosunków stało się niepodobnem. Rada miejska mimo to wszakże obowiązuje się dać pomieszczenie jeszcze drugim 50 rannym, do których utrzymania i pielęgnowania obowiązałyby się osoby prywatne. W takim razie dla ułatwienia gospodarstwa kasa miejska zaliczać ma sumy potrzebne, a następnie ściągać koszta od tych osób, któreby się do ponoszenia kosztów obowiązały. Celem pomieszczenia i całkowitego zaopatrzenia rannych sekcya IV. w porozumieniu z sekcyą II. zawarły umowę z dyrekcyą tutejszego szpitalu głównego, która dla 50 rannych na własnym koszcie miasta zostać mającym, ma dostarczyć wszystkich potrzeb za wynagrodzeniem umówionem. Obliczono koszt cały po koniec grudnia b. r. na 5000 złr. Do obsługi jednak rannych ma zażądać komisya miejska — od władzy wojskowej odpowiednich ludzi; doświadczenie bowiem nauczyło, że służba cywilna przy wojskowych chorych nie może utrzymywać porządku należytego. Lekarze miejscowi mają być wezwani do oświadczenia, czy i pod jakiemi warunkami obowiązują się nieść pomoc lekarską rannym.

Drugim przedmiotem wczorajszych obrad był adres lojalności do Najj. Pana. Komisya przedłożyła następujący projekt:

Najjaśniejszy Panie!

Wspaniałomyślne zamiary zapewnienia pokoju i wewnętrznej swobody ludom berłu Waszej c. k. Mości podległym, rozbiły się o zaborcze sąsiadów chęci.

Dawny sprzymierzeniec w wojnie rozpoczętej pod hasłem obrony narodowości, zniewolił Cię Najj. Panie do podniesienia oręża przeciw niesprawiedliwym podbojom.

W chwili tak ważnej, tak uroczystej dla znaczenia i przyszłości państwa, miasto Lwów poczytuje sobie za najświętszy obowiązek wyrazić Ci Najj. Panie szczere uczucia niezachwianej wierności, niezmiennego przywiązania do Najdostojniejszej Osoby Twojej i nieograniczonej gotowości do ofiar dla honoru i potęgi monarchii.

Pod opieką Twoich rządów, dających swobodę religii i narodowości, wszystkie szczepy w tym starym grodzie Lwa osiadłe w jedną zlały się całość, jednem przejęte uczuciem miłości i poświęcenia dla Twojej Najjaśniejszy Panie Osoby.

Dziś liczni synowie tej stolicy i kraju całego walczą mężnie pod chorągwiami Waszej c. k. apostolskiej Mości, a my wszyscy jedną wznosimy do Wszechmocnego modlitwę o pomyślność oręża Twojego. Głęboko czujemy wyrażoną w manifeście boleść Twoję Najj. Panie, że dzieło pokoju i wewnętrznego przeobrażenia państw przerwane zostało.

Przejęty staraniem o dobro ludów Twemu berłu podległych, wstąpiłeś właśnie na drogę reform, zapewniających nam swobodny rozwój sił narodowych i samorządnych instytucyj, a groźna wojna wstrzymała dokonanie tych wzniosłych zamiarów.

Stając z ofiarą mienia i krwi w obronie Twojej najdostojniejszej osoby i potęgi monarchii, mamy to silne przekonanie, że broniny oraz praw naszych, opartych na uroczystem zapewnieniu Waszej c. k. Apost. Mości.

Bolesna klęska, jakiej w tej chwili doznał Twój oręż Najjaś. Panie! nie może jak tylko spotęgować nasze poświęcenie.

Ufni w świętość sprawy, której ostatecznym celem swoboda ludów Twoich, ufni w błogosławieństwo Boga, mamy niezachwianą wiarę, że w końcu zwycięztwo pozostanie przy Tobie.

Racz Najjaśn. Panie! przyjąć łaskawie te wyrazy uczuć naszych, które imieniem gminy składa u stóp tronu Rada miasta Lwowa."

Projekt ten przyjęła Rada z pominięciem niektórych uwag radnego p. Hönigsmanna jednogłośnie.

W końcu uchwalono dla braku funduszów wstrzymać wszystkie zbędne nowe budowle miejskie, nawet takie, które były preliminowane w budżecie. Osobna komisya ma zbadać, których budowli można zaniechać na razie.

Kraków, 5. lipca. *(Nabożeństwo błagalne. — Wypuszczeni z niewoli rosyjskiej.)* „Krak. Ztg." donosi: Dnia 3. lipca odbyła się w kościele parafialnym w *Limanowie* kościelna uroczystość dla ubłagania błogosławieństwa Nieba dla oręża austryackiego. Wszyscy c. k. urzędnicy, żandarmerya i liczne zgromadzenie pobożnych brali udział w tem nabożeństwie.

Dnia 28. czerwca powrócili z niewoli rosyjskiej i zostali przez c. k. pograniczny urząd powiatowy w Jaworznie odesłani do władz przynależnych:

1) *Drapella Teodor*, 24 lat, z Suchej, powiat ślemieński, i
2) *Kucz Zygfryd*, 31 lat, czeladnik stolarski z Kent.

Anglia.

Londyn, 30. czerwca. *(Proklamacya Królowej.)* Dodatek do „Gazety Londyńskiej“ ogłasza następującą proklamacyę w imieniu Królowej o neutralności Anglii:

Zważywszy, że na szczęście jesteśmy w pokoju ze wszystkiemi mocarstwami i państwami, a pomimo największych usiłowań naszych w utrzymaniu pokoju między mocarstwami i państwami obecnie wojnę prowadzącemi, kroki nieprzyjacielskie na nieszczęście rozpoczęły się między JCM. Cesarzem austryackim, JKM. Królem pruskim, JKM. Król włoskim i Rzeszą niemiecką, jak równie ich poddanymi i innymi zamieszkałymi w ich krajach, terytoryach i posiadłościach;

Zważywszy, że zostajemy w przyjaźnych stosunkach ze wszystkiemi i z każdem z mocarstw z Rzeszą niemiecką i z różnemi ich poddanymi i innemi zamieszkającemi ich kraje, terytorya i posiadłości;

Zważywszy, że wielka liczba naszych lojalnych poddanych, zamieszkuje prowadząc handel, posiada dobra i zakłady, używa różnych praw i przywilejów w prowincyach każdego z rzeczonych mocarstw, a to pod protekcyą traktatów między nami a każdem z tychże mocarstw zawartych;

Zważywszy, że pragnąc zachować poddanym naszym dobrodziejstwa pokoju, jakiego mają na teraz szczęście używać, postanowiliśmy stale wstrzymać się zupełnie od wzięcia udziału bądź pośrednio bądź bezpośrednio w wojnie, która na nieszczęście wszczęła się dzisiaj między państwami, ich poddanymi i terytoryami;

Zważywszy, że jesteśmy zdecydowani pozostać w pokoju, utrzymać stosunki pokojowe i przyjaźne ze wszystkiemi i z każdym jak równie z poddanymi i mieszkańcami ich krajów, terytoryów i posiadłości, i zachowywać ścisłą i bezstronną neutralność co do rzeczonych kroków nieprzyjacielskich między niemi niestety rozpoczętych;

Uznaliśmy przeto, za zgodą naszej rady prywatnej, za stosowne ogłosić niniejszą proklamacyę królewską, mocą której polecamy wszystkim naszym ukochanym poddanym, aby zachowując ścisłą neutralność w obec rzeczonej wojny i kroków nieprzyjacielskich, wstrzymali się od pogwałcenia i naruszenia czy to praw czy statutów królestwa w tej mierze, czy to prawa narodów, które się tu odnosi, inaczej na ryzyko i niebezpieczeństwo swe staną się odpowiedzialni za przekroczenie.

Następnie przytoczone są zastrzeżenia z aktu 50go roku panowania Jerzego III. Przedmiotem ich jest zakaz zaciągania się i brania zobowiązań poddanych Jej król. Mości w służbę zagraniczną, niemniej uzbrajanie i ekwipowanie okrętów w państwach Jej król. Mości. mających na celu prowadzenie wojny bez pozwolenia Króla.

Proklamacya tak się dalej wyraża:

A teraz, ażeby żaden z naszych poddanych nie wystawiał się niebacznie na kary nałożone rzeczonym statutem, nakazujemy stanowczo niniejszem, aby nikt, ktokolwiek bądź, nie dopuścił się żadnego czynu, żadnego działania, zgoła nic przeciwnego postanowieniom rzeczonego statutu, pod karą surową i naszem najwyższem niezadowoleniem.

Polecamy nadto niniejszem rozporządzeniem wszystkim naszym ukochanym poddanym i każdemu mającemu prawo do naszej opieki, aby ściśle zachował neutralność względem każdego z wszystkich powyżej wzmiankowanych państw i panujących, jako też względem wszystkich wojujących jacykolwiekby oni byli, a z którémi jesteśmy w pokoju, aby szanowali we wszystkich i w każdym z osobna wykonywanie praw stron wojujących, któreśmy i nasi królewscy poprzednicy zastrzegali sobie zawsze jako przywilej.

Uprzedzamy jeszcze wszystkich naszych ukochanych poddanych i wszystkie osoby mające prawo do naszej opieki, którèby się ośmieliły, nie zważając na naszą niniejszą proklamacyę królewską i nasze najwyższe nieukontentowanie, dopuścić się czynu przeciwnego ich obowiązkom, jako poddanych neutralnego państwa w wojnie z innemi państwami i panującemi, a to z pogwałceniem prawa do naszej protekcyi, iż przekraczając rozporządzenie powyższe uczynią to na własne ryzyko i niebezpieczeństwo, nie otrzymają żadnej protekcyi przeciw zaborom lub karom wypowiedzianym powyżej a co więcej narażą się na nasze żywe niezadowolenie.

Dan w zamku naszem Windsor dn. 27. czerwca r. p. 1866, a 33go naszego panowania. — Boże Królowę zbaw!

Francya.

Paryż, 2. lipca. *(Zamierzona zmiana konstytucyi. — Posiedzenie rady ministrów i rady tajnej cesarskiej.)* „Patrie“ donosi, iż projekt do uchwały, który senatowi złożony być ma, zmieni dekret z dnia 24. listopada, adres w odpowiedzi na mowę tronową usunie, a natomiast przywróci znów ograniczone prawo interpelacyi ministrów. Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów i rady tajnej cesarskiej. Rodzina cesarska nie odjechała w sobotę do Fontainebleau.

Niemcy.

Frankfurt, 29. czerwca. *(Posiedzenie sejmu związkowego. — Różne wiadomości.)* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego poseł 15. kuryi doniósł o wystąpieniu z związku Oldenburga, Anhaltu, Schwarzburga, poseł zaś 16. kuryi doniósł, że kontyngens księstwa Lippe nie może być wysłany do osadzenia Moguncyi, ponieważ Prusacy zabronili przemarszu. Poseł 17. kuryi (miast wolnych) oświadczył w imieniu senatów hamburskiego, bremeńskiego i lubeckiego, że czynność swoja przy związku zaprzestać musi. Księstwo nassauskie doniosło, że Prusacy posunęli się aż do Braunbach i zabrali kasy publiczne. Rząd Księstwa nassauskiego prosi zatem o pomoc związkową.

W Luxemburgu obiegały pogłoski, iż Prusy wezwały rząd tamtejszy, ażeby wyjaśnił polityczną swoją postawę, mówią, że Prusy chcą, żeby Luxemburg ze związku niemieckiego wystąpił i kontyngens swój złączył z wojskiem pruskiem. Poseł holenderski dotąd jednak bierze udział w obradach sejmu związkowego.

„Hannoweraner Zeitung“ powiada, iż rząd pruski postara się o to, ażeby zaraz po ukończeniu negocyacyi o reformę związku niemieckiego z państwami po stronie Austryi stojącemi, w trzech państwach przez wojska pruskie zajętych, właściwe kroki ku wyborom do parlamentu niemieckiego zarządzone zostały.

Frankfurt, 2. lipca. *(Posiedzenie sejmu związkowego.)* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego poseł w. księcia Meklenburgskiego oświadczył, iż Meklenburg wprawdzie zawiesza czynności swoje na sejmie, z związku jednak występować nie myśli, i owszem rozpoczęcie czynności swej czyni zawisłem od oczekiwanej reformy związku.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w c. k. sądzie obwodowym w Stryju.) C. k. sąd obwodowy w Stryju był zmuszony wydać w czerwcu b. r. dwa wyroki na karę śmierci za morderstwo z rabunkiem, a właśnie teraz toczy się rozprawa ostateczna w procesie trzeciego mordercy. Dnia 8. kwietnia b. r. z rana gdy cała ludność wsi górskiej Chomczyna w powiecie Kossowskim znajdowała się w cerkwi na nabożeństwie, włościanin Dymitr Maciočko, uzbrojony w pałkę udał się do pomieszkania jednego z zamożnych włościan, i zastawszy tam żonę tegoż, powalił ją na ziemię kilku silnemi w głowę uderzeniami, i nie troszcząc się o umierającą, skradł z izby 424 złr. w gotowiźnie, tudzież święcone wielkanocne. Tegoż samego dnia wieczorem przytrzymany w Jabłonowie w szynku wraz z 342 złr. już 7. czerwca b. r. a więc w 2 miesiące potem osądzony i na śmierć skazany został. (Prezyd. radz. sądu kraj. p. Nauser, oskarzyciel prok. pań. p. Paulo, obrońca p. adw. kraj. Dr. Maciejowski.)

Dnia 8. b. m. wydany został drugi podobny wyrok. Wyrobnik Andrzej Hawryluk z Kosmacza, w obw. Kołomyjskim, idąc w lutym b. r. do Węgier, nocował w Worochcie, gdzie rozmawiając z kilku Huculami i jednym włościaninem, który wiózł na koniu kukurudzę z Węgier, dowiedział się, że włościanin ten, ma powracać do domu sam jeden przez górę Kłyn. Gdy włościanin nazajutrz wyruszył w drogę, Hawryluk puścił się za nim z pałką ukrytą pod odzieżą, i szedł wraz z nim, nie śmiał jednak rzucić się nań, sądząc, że jest słabszym od niego. Na górze włościanin rozłożył ogień na ziemi, i usiadł przy nim, wówczas dopiero Hawryluk uderzył go pałką tak mocno w głowę, że nieszczęśliwy padł bez zmysłów, i gdy razy ponowione zostały, wyzionął ducha. Morderca oddalił się z koniem dźwigającym wór kukurudzy, zabrawszy oraz płaszcz zabitego i wyjąwszy mu z kieszeni 2 złr. Hawryluk przyznał się do zbrodni i przyjął wyrok z spokojnością umysłu. (Prezyd. radz. sądu kraj. p. Diener, oskarz zast. prok. pań. p. Porszyński, obrońca p. adwokat krajowy Dr. Przybyłowski).

W Oleszycach starych w powiecie Lubaczowskim dnia 27. z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi. Przyczyna pożaru jest niewiadoma, szkoda wynosi 124 złr.

(Rozprawy ostateczne w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie.) Rabunek. Janko Słobodzian z Rosochacza 24 lat liczący, nigdy nie karany, spotkawszy dnia 25. lutego 1866 wieczorem właściciela gruntu Mikołaja Szulimę z Dzurkowa, u którego postrzegł pieniądze, przyłączył się do niego, i zaraz za wsią uderzył go pięścią w twarz tak silnie, że Szulima upadł, poczem napastnik ukląkł na nim i bił go pięściami i laską wydartą Szulimie, aż tenże utracił przytomność, poczem Słobodzian zabrał mu 28 złr. Szulima ciężko pobity chorował przez czas dłuższy. Słobodzian przyznał się do winy i na rozprawie w d. 28. z. m. skazany został na 10 lat cięż. więzienia (prokuratorya proponowała więzienie dożywotnie) i przyjął wyrok z płaczem. (Prezyd. radz. sąd. kraj. p. Diener, oskarz. zast. prok. pań. p. Porszyński, obrońca p. adw. kraj. Dr. Eminowicz.

(Pożary.) W Krowince pod Trembowlą d. 27. z. m. spalił się folwark dworski. Szkoda wynosi około 4000 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Makuniowie w powiecie Sądowa Wisznia d. 28. z. m. spaliło się ośm zagród włościańskich. Szkoda wynosi 2400 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Jaworowie na przedmieściu o milę za miastem d. 28. z. m. spaliło się 7 domów włościańskich z budynkami gospodarskiemi. Ogień miał być podłożony, szkoda wynosi 1500 złr.

(Nieszczęsny wypadek.) W Malczycach w powiecie Janowskim d. 1. b. m. utonął 9-letni chłopiec kąpiąc się w stawie.

Teatr wojny.

(Północny.) O bitwie pod Trautenau przesłał korespondent „Vaterlandu“ z Królodworu dn. 29. czerwca następujący opis: Brygada Gablenza posuwając się naprzód napotkała w pobliżu Trautenau na nieprzyjaciela, rozwinęła się w linię bojową i poczęła odpowiadać na silny przeciw sobie skierowany ogień karabinowy. Prusacy zakryci na południowy wschód od Trautenau rąbkiem gęstego lasu, morderczy przy rozwijaniu się Austryaków utrzymywali

ogień, a żołnierze austryaccy zdziwieni, że pomimo iż żadnego nie widać było hełmu pruskiego, jednak świst kul grał w najlepsze, ustawili sie wprost ognia tyralierskiego i poczęli ochoczo tym samym odpowiadać tonem. Aż do chwili, gdy piechota austryacka dość już miała tej muzyki i przedłużać zaczęła swoje karabiny nasadzając bagnety, przez dość długi czas nic nie było widać prócz błękitnych chmurek gęsto rozpływających się w powietrzu. Gdy nieprzyjaciel ujrzał błysk bagnetów, ogień zaczął rzednąć a atak wykonany gwałtownie nakazał im zupełne milczenie. Oddać należy Prusakom sprawiedliwość pod względem waleczności i karności wojskowej, lecz walki na bagnety znosić nie mogąc, ustąpili natychmiast z korzystnej dla siebie pozycyi. Że wojsko austryackie ucierpiało przy tem wiele nie podlega wątpliwości, a dowodem tego jest, że z owej brygady dowódzca, oficer sztabu jeneralnego, i adjutant brygady odnieśli rany. Prusakom najbardziej imponuje olbrzymi ogień żołnierzy austryackich, którzy nie wiele lecz celnie strzelają, mianowicie strzelcy, którzy im już niejednego spieszczonego junkra sprzątnęli; niemniej wprowadza ich w osłupienie artylerya austryacka, posuwająca do ostatnich granic możebności swą skuteczną działalność.

O tej samej bitwie, a raczej o rezultacie jej, następnie donoszą dzienniki pruskie: Gwardya pruska posunęła się w dniu 28. zrana przeciw korpusowi fml. Gablenza. Z powodu długich wśród gór wąwozów, artylerya rezerwowa nie zdołała wziąść udziału w bitwie tak, iż z początku stało tylko 12 dział pruskich naprzeciw 64 dział austryackich. Ten atoli stosunek mógł tylko zwiększyć straty, lecz nie powstrzymał zapału. Zawrzała walka, o jakiej rzadko wspominają dzieje, walka na śmierć i zycie, między słabszemi siłami i przemagającemi wojskami przeciwnika. W małych laskach na wzgórzach, w 7miu wąwozach o stromych ścianach, wszędzie gwardya pruska była górą. Powodzenie tej bitwy pod Staudenz i Trautenau było wielkie. Austryacy stracili 8000 ludzi w zabitych,rannych i wziętych do niewoli. Pierwsza dywizya gwardyi zdobyła znaczną liczbę dział. Podczas gdy gwardye pruskie walczyły zacięcie, wszczęła się pod Nachodem nowa bitwa. Austryacy wyszli z Jozefstadu, wzmocniwszy się trzema świeżemi brygadami i posunęli się na Nachod, lecz jenerał Steinmetz nie chciał po łatwej walce dać zdobyć swych pozycyj Austryakom i rozpoczął działania zaczepne. Zawrzała straszna walka. Austryacy odparci, wracali znowu do ataku ze świeżemi siłami. Wojska pruskie poniosły niejedną dotkliwą stratę w tej bitwie. Niepodobna było wprowadzić do walki jazdy, gdyż poprzerzynana miejscowość nie dozwalała jej działać, lecz za to strzelcy niepokoili Austryaków. Wojska pruskie zrobiły dnia poprzedniego 3 mile drogi, walczyły następnie około 8 godzin i mało co wypocząwszy stoczyły nową świetną bitwę. Jenerał Steinmetz wydawał rozkazy wśród gradu kartaczów. Trofeami dnia tego sa liczni jeńcy austryaccy i znaczna ilość dział, z których 8 stojących na bateryi strzelcy zdobyli bagnetami.

Z Pragi donoszą pod dn. 3. lipca, iż Prusacy Benatek zupełnie a MładyBolesław (Jungbunzlau) po większej części opuścili i cofnęli się do Sobotki. Prusacy osadzili Nowy Biczów (Neubidschow).

Poźniejsze ogłoszenie Namiestnictwa oznajmia, iż Prusacy i Mlady Bolesław zupełnie opuścili i maszerują ku Sobotce.

W Pradze trwoga ustała i miasto się uspokoiło.

Moratorium wexlowe rozciągnięte zostało na powiaty Nowy Benatek, Melnik, Wegstädl, Brandeis, Karolinenthal, Smichow i na samo miasto Pragę.

Wybór burmistrza miasta Pragi, który nastąpić miał w dniu 2. b. m., odłożony został na czas nieoznaczony.

Rada miejska w Pradze ogłosiła się w permanencyi, korpus zbrojnego mieszczaństwa pełni służbę bezpieczeństwa i zaciąga wartę. Rada miejska obraduje codziennie. Arcybiskup zostanie w mieście na każdy przypadek.

Proklamacya Króla bawarskiego do wojska w dn. 2go b. m. w Mnichowie wydana, powiada iż wojna ma na celu utrzymanie wspólnych Niemiec, jako wolnej, potężnej całości wzmocnionej związkiem swych monarchów i narodową reprezentacyą szczepów niemieckich, oraz utrzymanie Bawaryi jako samoistnego godnego członka ojczyzny niemieckiej.

O kapitulacyi wojska hanowerskiego, którą jednak z pewnem niedowierzaniem przyjmować należy, gdyż wiadomość może być tendencyjną, pochodząc z źródeł pruskich i nie będąc potwierdzoną autentycznemi dotąd austryackiemi doniesieniami, następnie pisze „Nordd. allg. Ztg.“ Po stoczeniu 27. czerwca przez armię hanowerską zaciętej walki z wojskami jenerała Fliesa, król hanowerski posłał jen. Arnschilda do głównej kwatery jenerała Fliesa dla rozpoczęcia układów. Skutkiem tego król pruski upoważnił swego jenerała-adjutanta bar. Manteuffla dla prowadzenia układów i zapewnienia wojsku hanowerskiemu, ze względu na jego waleczne zachowanie się następujących warunków: 1) królowi hanowerskiemu i księciu następcy tronu służy prawo wraz z orszakiem, jaki sobie wybiorą, zamieszkania gdzie się podoba, byle za obrębem królestwa hanowerskiego. Prywatny majątek króla pozostawia się do jego rozporządzenia. 2) Oficerowie i urzędnicy armii hanowerskiej mają dać słowo honoru, że nie będą służyć przeciw Prusom i mają zatrzymac swą broń, efekta, konie, oraz żołd i zapomogi i wchodzą w obec administracyi pruskiej w królestwie hanowerskiem w używanie tych samych praw i przywilejów, jakie im zapewnione były przez rząd hanowerski. 3) Podoficerowie i żołnierze armii królewsko-hanowerskinj mają oddać broń, konie i amunicyę oficerom i urzędnikom wyznaczonym przez króla hanowerskiego i udadzą się w porządku przepisanym przez Prusy, koleją żelazną do swego kraju rodzinnego, przy czem mają dać przyrzeczenie, że nie będą służyć przeciw Prusom. 4) Broń, konie i wszelkie rekwizyta wojenne armii hanowerskiej, oddane zostaną przez pomienionych oficerów i urzędników komisarzom pruskim. Warunki te, jak pisze pomieniony dziennik, przyjęte zostały przez króla hanowerskiego.

(Połudn iowy.) Telegram główno dowodzącego wojska c. k. w Tyrolu, jenerał-majora barona Kuhn, do c. k. radzcy dworu, hr. Hohenwart w Trydencie, z głównej kwatery Comano, dn. 30. czerwca w nocy opiewa jak następuje:

„Według doniesienia od półbrygady podpułkownika Höfern, nieprzyjaciel Judikaryę zupełnie opuścił.

„Podjazdy aż do Limone i Tremosino wysłane, nie znalazły śladu nieprzyjaciela.“

„Gazetta di Trento“ donosi, że Piemontanie zamyślają zatopić flotyllę swoją w zatoce Salo w obec niebezpieczeństwa, iż takowa w nasze ręce wpaśćby mogła.

Telegram naczelnej komendy armii południowej ddto. Peschiera 1. lipca opiewa jak następuje:

„Lekka jazda czyniła podjazdy z Goity ku Chiese, odpędziła kilka posterunków i patroli nieprzyjacielskich, a częścią zabrała je do niewoli. Dwie łodzie działowe c. k. flotylli na jeziorze Gardejskim ostrzeliwały ochotników stojących pod Desenzano i Padenga nad jeziorem, rozprószyły ich i o znaczne ich przyprawiły straty.“

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze „Gazety lwowskiej“ w rubryce „Teatr wojny“ zaszła omyłka drukarska, przez umieszczenie wstępu do proklamacyi komendanta twierdzy Werony Fml. Jakobsa na nie właściwem miejscu.

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 4. lipca. (Telegram Fzm. Benedeka do Jego c. k. Apostolskiej Mości z Hohenmauth dnia 4. lipca 1866, 3. godzina zrana). Po 5godzinnej przeszło świetnej walce całej armii i Sasów w częściowo oszańcowanej pozycyi pod Königgracem z centrum w Lippie udało się nieprzyjacielowi niespostrzeżenie usadowić się w Chlumie. Deszcz ulewny niedozwalał rozchodzić się kłębom dymu, tak że niepodobna było przejrzeć dokładnie placu boju. Skutkiem tego udało się nieprzyjacielowi wpaść pod Chlumem na naszą pozycyę. Nagle i niespodzianie ostrzeliwane gwałtownie ztamtąd z boku i z tyłu zachwiały się najbliższe wojska, i pomimo wszelkich wytężeń niepodobna było wstrzymać odwrotu. Odwrót odbywał się zrazu powoli, ale stawał się coraz spieszniejszym, im bardziej napierał nieprzyjaciel, aż wreszcie cofnęło się wszystko po mostach wojennych na Elbie i do Pardubic. Strata nieda się jeszcze obliczyć, ale z pewnością jest bardzo znaczna. (Powtarzamy ten telegram dla tego, ponieważ zawiera szczegóły, których niepodawał nasz własny telegram o tej bitwie. Prz. R.).

Berlin, 5. lipca. Wiadomych jest dotąd 244 wyborów; między niemi 85 należy do stronnictwa postępowego, 76 do konserwatywnego. Straty armii księcia Fryderyka Karola są bardzo wielkie.

Paryż, 3. lipca, wieczór. Korespondencye „Monitora“ z Prus stwierdzają, że Prusy zawdzięczają swoje powodzenia głównie swej broni palnej, nabijanej z tyłu, która pomimo najśmielszych ataków na bagnety i heroicznego, przez Prusaków samych uznawanego przykładu oficerów armii austryackiej nadaje im przewagę w boju. Mało gdzie nastręczały stosunki teryoryalne Austryakom sposobność do walczenia gołym orężem, ale wszędzie prawie, gdzie to być mogło, odnosili Austryacy zwycięstwo. Także i wyborna jazda austryacka była w niekorzystnem położeniu względem jazdy pruskiej, ponieważ ta oczekiwała tylko na jej natarcie aby ją powitać gęstym ogniem ze swoich karabinków.

„Monitor“ wieczorny pisze dalej: Według otrzymanych korespondencyi ludność Czech mocno jest rozjątrzona przeciw wojskom pruskim. Zanosi się, że wojna przybierze wkrótce w tym kraju charakter roznamiętnienia, towarzyszącego zwykle walkom ras. Uciekając przed nieprzyjacielem ludność czeska niszczy mosty i wszystko co mogłoby służyć wrogowi do zaopatrzenia się w zapasy.

W Münchengrätz nie zastali Prusacy ani 50 osób. W Turnau pewna liczba obywateli zamknąwszy się w wieży kościelnej broniła się z taką zaciekłością, że Prusacy aby ich ztamtąd wyprzeć musieli zbombardować wieżę. W Nachodzie wszczęła się walka uliczna przyczem kobiety lały kipiący olej na nieprzyjaciela. Prusacy spotykają bandy włościan uzbrojonych w karabiny i kosy, którzy starają się przecinać im komunikacye.

Paryż, 3. lipca. „Monitor wieczorny“ pisze: Nagły pochód armii pruskiej pod wodzą Księcia Fryderyka Karola nie dozwolił jenerałowi Benedekowi wykonać ułożony plan. Zdaje się, że połączenie obudwu armii pruskich już nastąpiło. Król pruski i p. Bismark mają znajdować się osobiście w Iczynie. Pomimo znacznych przez Prusy osiągniętych korzyści i choćby nawet Benedek zdecydował się do odwrotu, przyznać trzeba, że pozycya Austryaków nie jest jeszcze istotnie zagrożona.

Prusy osiągnęły pomyślne rezultata tylko ryzykując bardzo wiele. Austrya nawet po przegraniu bitwy może liczyć na swoją ludność.

Są powody obawiać się, że walka przybrawszy już charakter największego rozjątrzenia, przeciągnie się długo.

Florencya, 3. lipca. Urzędowa gazeta donosi z głównej kwatery włoskiej: Dotychczas zaszło tylko kilka utarczek forpocztowych na granicy weneckiej. Austryacy robią wycieczki na terytoryum włoskie po prawym brzegu Mincionu. Ponte Molino nad Adygą, Austryacy spalili.

Pomiędzy lancierami włoskimi a austryackimi huzarami zaszła utarczka pod Medole, w której poległ 1 oficer austryacki i 1 dostał się do niewoli.

„Czas" przynosi następujące depesze telegraficzne:

Wiedeń, 6go lipca. Hr. Esterhazy (zapewne minister bez teki. Red.) objął na czas nieobecności hr. Mensdorffa zarząd spraw zagranicznych.

Paryż, 5. lipca wieczór. Nota „Monitora" znalazła u ludności przyjęcie pełne zapału. „La France" pisze: Do dziś dnia (5go) do godz. 3ciej rząd francuski nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Florencyi i Berlina na swoje żądanie zawieszenia broni. „La Patrie" mówi: Przyjęcie zawieszenia broni jest niewątpliwem. Dziennik ten mniema, że Francya zawezwie bezzwłocznie Anglię i Rosyę do wzięcia udziału w usiłowaniach przywiedzenia do skutku stałego pokoju.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. lipca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.06	+ 17.0	69.9	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.99	+ 23.2	54.3	wschodni „	„
10.god. wiecz.	324.94	+ 16.0	77.3	północny „	„

TEATR.

Dziś (przedstaw. pols.) „**Papugi naszej Babuni**", komedyo-opera w 1 akcie; „**Załoga okrętu**", komiczna operetka w 1 akcie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lipca.

Hotel europejski: PP.: Bocheński R., z Jezierzan. — Jendrzejewicz M., z Śniatyna. — Roszkowski A., z Brykonia. — Trzciński J., z Nowoszyc. — Urbański R., z Dobrosina.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. lipca.

PP.: Kalmutzki B., do Bessarabii. — Majoresko T., do Jas. — — Pisarowski J., na Wołyń. — Szczepański T., do Czajkowiec. — Winogrodzki A., do Hluboczka.

Kurs Lwowski.

Dnia 6. lipca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	80	6	00
Dukat cesarski	„ „	5	88	6	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	25	10	60
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	99	2	00
„ papierowy rosyjski	„ „	1	43	1	47
Talar pruski	„ „	1	80	1	88
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	75	69	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	71	—	72	38
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	63	62	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	60	25	61	38
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	168	—	171	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. lipca.	złr.	kr.
5% Metaliki	56	45
5% pożyczka narodowa	60	25
Losy z 1860 roku	72	75
Akcye banku wiedeńskiego	678	—
„ „ kredytowego	135	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	127	75
Srebro	123	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	07

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	51.—	52.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	59.50	60.—
od kwiet. do paźdz. po 5%	60.—	60.50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	—.—	—.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	56.—	56.25
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	56.75	57.—
dtto. po 4½%	49.—	50.—
dtto. „ 4%	43.50	44.50
dtto. „ 3%	32.—	33.—
dtto. „ 2½%	28.—	31.—
dtto. 1%	10.70	10.90
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	132.—	134.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	130.—	131.—
Przez. do wyl. z r. 1854	—.—	—.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	72.20	72.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	81.25	81.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	60.75	61.25
Renty Como po 42 lir. aust.	14.—	15.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	51.—
„ „ 4½%	47.50	53.—
„ „ 4%	42.50	43.—
„ „ 3½%	37.—	37.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	47.50
„ 2¼%	—.—	42.50
„ 2%	—.—	38.—
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	—.—	32.50
„ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Nżiszej Austryi	80.—	82.—
Wyż. Austryi	—.—	79.—
Sa cburg	76.—	79.—
Czech	75.—	78.—
Morawii	74.—	75.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—
Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	63.—	64.—
Ban. Tem.	60.—	62.—
Kroacyi i Slawonii	68.—	—.—
Galicyi	59.50	60.50
Siedmiogrodu	59.—	60.—
Bukowiny	59.—	60.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	61.—	62.—
Banat Temerz.	60.50	61.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	685.—	690.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	128.40	128.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	565.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	61.—	63.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1425.—	1430.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	154.40	154.60
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	150.—	152.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	109.—	111.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	168.50	169.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	145.—	150.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	126.50	127.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	80.50	81.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	625.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	—.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Kofl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	100.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	425.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	140.—	150.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	360.—	380.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	225.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	300.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	89.50	90.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.25	85.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	67.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	70.50	71.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	90.—	90.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	80.—	82.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	71.—	72.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.—	120.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	101.—	103.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	86.—	88.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	85.—	86.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	86.—	88.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	87.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	104.50	105.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	78.—	79.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. m.	48.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	19.—	21.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	65.—	—.—
Salma „ 40 „ „	25.50	26.—
Palffiego „ 40 „ „	20.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	20.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	20.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	15.—
Waldsteina 20 „ „	18.—	19.—
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	11.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudelfa	11.—	11.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	115.—	116.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	116.—	117.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	101.—	102.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	133.75	135.75
Lugdun za '00 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	53.90	54.—
Paryż za 106 fr.	54.10	54.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.38	6.40
detto. pełnej wagi	6.38	6.40
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.92	10.94
Rosyjski imperyał	10.05	11.10
Talar związkowy	1.96	1.98
Srebro	131.—	132.—
Kurs korony w c. k. kasach	— zł.	— c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.